Nr 286. Kraków, Środa 24 Czerwca 1908. Rok XXVII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

| | rocznie: | półrocznie | kwartalnie: | miesięcznie: |
|---|---|---|---|---|
| w Krakowie | 24 koron | 12 koron | 6 koron | 2 korony |
| w Austro-Węgrzech: | | | | |
| z jednorazową przesyłką pocztową | 32 „ | 16 „ | 8 „ | 2 „ 70 hal. |
| z dwurazową „ „ | 38 „ | 19 „ | 9 „ 50 h. | 3 „ 20 „ |
| w państwie niemieckiem | 36 „ | 18 „ | 9 „ | 3 „ |
| w innych państwach | 48 „ | 24 „ | 12 „ | 4 „ |

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY" w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

**Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.**

# NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Heszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — M. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Rougemont 14.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.

GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.



## Z bliskiego wschodu.

(*Telegr. „N. Reformy"*).

### Walki w Teheranie.

**Teheran.** B. Reutera donosi: Wczoraj rano gmach parlamentu i meczet, znajdujący się w pobliżu, otoczono kozakami i wezwano parlament, aby w myśl życzenia szacha, wydał kilka osób. Parlament odmówił spełnieniu tego żądania. Członkowie klubu politycznego dali strzały do wojska, przyczem kilku żołnierzy zostało zabitych. Z obozu szacha nadeszły **wzmocnienia z artyleryą, która utrzymuje ustawiczny ogień.**

### Zbombardowanie parlamentu?

**Londyn.** „Times" donosi z Teheranu, że **gmach parlamentu został zbombardowany.** Są setki rannych i zabitych.

### Parlament i szach.

**Londyn.** „Times" donosi z Teheranu, że na onegdajszem posiedzeniu parlamentu wygłoszono gwałtowne mowy przeciw szachowi. Uchwalono wystosować do szacha ultimatum, aby do 24 godzin odpowiedział na memoryał z ubiegłego tygodnia. Stosunki między szachem a parlamentem są zupełnie zerwane. **Sytuacya jest bardzo poważną.** Jeden z pułków armii perskiej rabował wczoraj w mieście.

### Koncentracya wojsk tureckich?

**Petersburg.** „Now. Wremia" donosi z Port Dżuisa: 2 bataliony wojska tureckiego, 2 szwadrony i 1 baterya znajdują się w odległości pięć wiorst od Urmii, a 17 batalionów, 5 bateryj i 6 dywizyj kawaleryi koło Sakis. Pismo dodaje, że należy uznać, iż nie odbywają żadne przygotowania wojenne przeciw Rosyi.

### Ekspedycya eskadry czarnomorskiej.

**Sebastopol.** Eskadra pod komendą kontradmirała Żywińskiego i torpedowce pod wodzą kontradmirała Sarnawskiego wyruszyły na wody tureckie.

## Z Rady m. Krakowa.

Kraków, 24 czerwca.

### Wybór wiceprezydentów.

Wczoraj odbyły się dwa posiedzenia Rady, jedno o godzinie 5, drugie o 6 wieczorem. — Na pierwszem, które było tajnem, odbył się wybór obu wiceprezydentów miasta. Na posiedzenie przybył komplet bardzo silny, bo 68 radców; nieobecność usprawiedliwili pp. Dąbrowski, Petelenz, Staniszewski i Wolny. — Prezydent dr Leo odczytał postanowienia, dotyczące wyboru wiceprezydentów, poczem na skrutatorów powołał r. m. Gertlera i Schwarza. Przed głosowaniem zabrał głos prezes demokratycznego klubu radzieckiego dr Bandrowski i odczytał następujące oświadczenie:

### Deklaracya dra Bandrowskiego.

Reforma wyborcza do Rady państwa wpłynęła i wpłynąć musiała także na rozwój pojęć o prawie wyborczem do autonomicznych reprezentacyj. Klub demokratyczny uważa za pierwsze zadanie obecnej Rady przeprowadzić reformę statutu i ordynacyi wyborczej do Rady miasta według tych samych zasad demokratycznych, które przez grupy, reprezentowane w tym klubie, zostały określone odnośnie do ordynacyi sejmowej. Uważamy również zapewnienie racyonalnej techniki wyborczej, zabezpieczającej czystość wyborów, za rzecz bardzo doniosłą.

Dlatego też będziemy się domagać: zniesienia pełnomocnictw — ogłaszania list wyborczych drukiem równocześnie z rozpisaniem wyborów — wczesnego doręczania legitymacyj wyborczych z wykluczeniem wszelkich pełnomocników — wydawania duplikatów legitymacyjnych za stwierdzeniem identyczności, jakoteż w dowolnej ilości urzędowych kart głosowania, oraz urzędowych kopert i t. d.

Reforma statutu musi zdążać także do zapewnienia większej skuteczności prac Rady miasta, ku czemu niezawodnie przyczyni się powołanie do życia instytucyi wydziału wykonawczego, który wraz z prezydyum miasta ma dzierżyć egzekutywę Rady miasta Krakowa. — Niezależnie od tego, zdążając do zapewnienia odpowiedniej samodzielności i prawnych podstaw sekcyj i komisyj, odczuwamy konieczność ustalenia jak najrychlej regulaminów sekcyjnych i komisyjnych.

Wewnątrz swej organizacyi powinna Rada miejska zapewniać stałe grupom, reprezentowanym w jej łonie, proporcyonalne zastępstwo we wszelkich sekcyach, komisyach, w przyszłym wydziale wykonawczym Rady miasta, w zarządach zakładów miejskich, w Wielkim Wydziale Kasy oszczędności i t. d., tak, aby wszędzie opinia obywatelstwa krakowskiego znalazła swój pełny wyraz i wpływ.

Rada miasta powinna zdaniem naszem rozwinąć co rychlej szeroką akcyę organizacyjną w kierunku ekonomicznego podniesienia miasta z uwzględnieniem wszystkich warstw obywatelskich, a przedewszystkiem najuboższych i dlatego Rada miasta nie powinna się wahać przed podjęciem inicyatywy w dziedzinie szerzej pomyślanej polityki socyalnej, powinna podjąć skuteczną walkę z drożyzną, starać się o reformę systemu podatkowego dla miast, o zniesienie akcyzy rządowej, powinna domagać się, aby kraj i państwo, które mają nie małe korzyści z podatku domowo-czynszowego i t. d., skłonić do inwestowania znaczniejszych funduszów w akcyi budowy tanich mieszkań, nie uchylając się od ofiar na ten cel ze swej strony. Wogóle powinna być podjętą śmiała inicyatywa dla zorganizowania walki przeciw zmowom wywołującym niebywałą drożyznę w mieście naszem.

Tym wszystkim zadaniom pragnie klub demokratyczny poświęcić szczególniejszą uwagę, a w ogólności popierać szczerze wszelkie dążenia prezydyum miasta, mające na celu rzetelny rozwój miasta Krakowa. Dlatego domagać się musimy, aby wszystkie ważniejsze sprawy były komunikowane przed wprowadzeniem ich na porządek dzienny Rady komisyi parlamentarnej naszego klubu do rozważenia. Klub demokratyczny uznaje, iż w zarządzie naszego miasta zaznacza się od dłuższego czasu należyte zrozumienie postulatów demokratycznych, czemu też prezydyum miasta dało niejednokrotnie wyraz, a ostatnim razem w programowem przemówieniu prezydenta przy ukonstytuowaniu się nowej Rady. Mimo to stan obecny uważać musimy za stan przejściowy i dlatego, jakkolwiek zamierzamy z całą życzliwością popierać działalność prezydyum miasta, postanowiliśmy zachować niezależność decyzyi i krytyki w każdym poszczególnym wypadku, pragnąc w ten sposób zabezpieczyć wszechstronne rozpatrywanie spraw miejskich. Z tego też powodu klub demokratyczny postanowił nie delegować na teraz swego zastępcy do prezydyum, lecz oddać swe głosy dotychczasowym zasłużonym w zarządzie miasta wiceprezydentom.

### Deklaracya r. Federowicza.

Następnie r. Federowicz odczytał następującą deklaracyę: Klub mieszczański demokratyczny stwierdzając, iż w zasadniczych punktach programu działalności Rady miejskiej na najbliższą przyszłość istnieje zgodność zapatrywań obu klubów w Radzie miejskiej reprezentowanych, upatruje w zgodnem postawieniu wspólnych kandydatów na godność wiceprezydentów miasta pomyślną zapowiedź zgodnego współdziałania obu organizacyj demokratycznych przy prowadzeniu zarządu spraw miejskich.

### Wybór I. wiceprezydenta.

Nastąpiło głosowanie. Na 68 głosujących: dr Henryk Szarski otrzymał 61 głosów, dr Gross 1 głos; próżnych kartek oddano 6. Pierwszym wiceprezydentem wybrany dr Szarski złożył przysięgę w ręce prezydenta. Prez. dr Leo zabrał następnie głos i serdeczne nowo wybranemu złożył życzenia, poczem zaznaczył, że w przeciągu krótkiego dotąd urzędowania dra Szarskiego w prezydyum miasta, miał sposobność poznać zalety jego charakteru, umysłu i serca. W tych zaletach upatruje prezydent gwarancyę harmonijnego współdziałania na przyszłość, co jest warunkiem przy kierowaniu zarządem miasta. W wielkiej liczbie głosów, w jednomyślnym prawie wyborze, widzi prezydent także łączność wiceprezydenta z Radą miasta. Prezydent jest przekonany, że dr Szarski będzie mu doradcą i podporą w działalności około zarządu miasta.

Wiceprezydent Szarski: Gdy pół roku temu zaszczyciliście mię panowie swym wyborem, powiedziałem, dziękując za ten wysoki dowód zaufania, że do przyjęcia tego ważnego obowiązku ośmieliła mię przedewszystkiem ta okoliczność, iż mandat mój miał trwać tylko parę miesięcy, i że odnowiona Rada będzie miała sposobność wkrótce nim rozporządzić. Obecny mój wybór ponowny dodaje mi otuchy do dalszej pracy, gdyż widzę, że usiłowania moje aby odpowiedzieć intencyom Rady nie były płonnemi.

Powołuję się tedy na to, co przy pierwszym mym wyborze powiedziałem, a zarazem zaznaczam, że w czynnościach moich będę się kierował zupełną bezstronnością wobec wszystkich. Chociaż w naszej Radzie partyjnych rządów nie będzie, musi jednak wśród większości Rady panować zgoda intencyi, a tę zgodność wobec pokrewnych programów obu klubów pozwalam sobie ze strony prezydyum stwierdzić, a zarazem złożyć szan. panom głęboko odczute podziękowanie za zaszczytny wybór, który sobie wysoko cenię.

### Wybór II. wiceprezydenta.

Następnie dokonano wyboru drugiego wiceprezydenta miasta. Oddano głosów 68. Józef Sare otrzymał 61, dr Adolf Gross 1; 6 kartek oddano próżnych. Wybrany został II wiceprezydentem p. Józef Sare. Po złożeniu przez niego przysięgi, prezydent Leo podziękował p. Saremu za trudy, poniesione podczas urzędowania w ubiegłym 3-leciu i wyraził życzenia z powodu ponownego wyboru.

Wiceprezydent Sare: Prześwietna Rado! Zaszczyt, jakim mnie panowie przed chwilą obdarzyć raczyliście, przyjmuję z wyrazami głębokiej wdzięczności. Wiem, co biorę i z jakich rąk biorę. Są potężniejsze ręce, są bogatsze dłonie, ale milszej i bliższej duszy Polaka nie ma, jak dłoń obywatelskiej reprezentacyi miasta, która choć nie jest biurokratyczna, ale jest duchową stolicą kraju, choć nie jest geograficznem i prawnopaństwowym środkiem Polski, jest jej centrem ideowem, w którem się tęsknoty trzech zaborów zbiegają. I wiem, co biorę, że nie zaszczyt tylko, choć zaszczytu wiele, bo w nim znak zaufania panów, ale obowiązek pracy, obowiązek trudu i część tego obowiązku, który mam dzielić z całą prześwietną Radą, obowiązku wielkiego: duchowo i materyalnie podnosić to miasto, które jest sercem Polski i skarbcem jej pamiątek.

Lat trzy temu brałem tę godność po raz pierpierwszy z rąk panów. Dziś kiedy wasze zaufanie daje mi ją po raz wtóry, staję przed panami niezmieniony w zapale i miłości do rodzinnego miasta, w umiłowaniu publicznej sprawy, choć nie tensam staję. Dużo od tego czasu się zmieniło na politycznym horyzoncie, dużo w życiu miasta, kraju i państwa, więc nie dziw, że stronnictwo, z którego wyszedłem, w ślad tych horyzontów przesunęło wskazówkę na politycznym swym zegarze, a idąc za życiem i z życiem przyspieszyło tętno swych oddechów. — W tej sali, w tej świetnej Radzie, to przesunięcie miało ten skutek, że zbliżyliśmy się do drugiego potężnego stronnictwa. Nie mam tak bystrego wzroku, aby w politycznej optyce robić spostrzeżenia, za to mam tem czulszy instynkt i zmysł do zagadnień fachowych dla technicznej strony agend naszych i dla praktycznych zadań Rady i ten zmysł mi powiada, że dobrze tak jest, że lepiej będzie, im więcej politycznego rozprószenia, im mniej rozbieżności będzie w tem świetnem przedstawicielstwie naszego miasta.

Wiem, że interesy, temperamenty, dusze zniwelować się nie dają, że zupełna polityczna harmonia jest niedoścignionem, pobożnem życzeniem, które się ziszcza w życiu, ale dla celów, które ja mam na oku i w myśli, które mnie są najbliższemi, dla tego, cobym nazwał polityką techniczną, ekonomiczną miasta, leży korektura istniejących różnic w tem, że wszystkim w tej sali zebranym bez względu na zapatrywania polityczne wspólną jest jedna myśl i jedno pragnienie, pragnienie wielkiego Krakowa, wielkiego nietylko w pojęciu rozszerzonego, ale w pojęciu potężnego, szybkiego rozrostu i rozwoju. Tę myśl i to pragnienie biorąc na krzesło wiceprezydenta, wiem, że w sprawowaniu tej magistratury będę przedstawicielem wszystkich panów w tej świetnej Radzie zebranych.

### Drugie posiedzenie.

Następnie otworzył prezydent drugie posiedzenie, na którem r. m. hr. Wodzicki zainterpelował prezydenta, dlaczego do udziału w obiedzie na cześć ministra Gessmana nie wezwano wszystkich radców.

Prez. Leo oświadczył, że wedle zwyczaju zaprosił z Rady tylko posłów a następnie przewodniczących i zastępców przewodniczących sekcyj. Gdyby wola Rady objawiła się w kierunku żądania, podniesionego przez hr. Wodzickiego, prezydent nie omieszka do tego się zastosować.

Następnie dr Leo zaznaczył, że z pobytu ministra Gessmanna i innych gości wiedeńskich odniósł wrażenie, że oni z prawdziwą życzliwością odnoszą się do potrzeb naszego miasta. Od prezesa Koła posła Głąbińskiego otrzymał prezydent depeszę, z zawiadomieniem, że komisya Izby poselskiej załatwiła już przedłożenie rządowe o nadanie pupilarnego bezpieczeństwa dla pożyczki m. Krakowa. Również jest nadzieja, że przed feryami załatwioną zostanie ustawa o uwolnieniu na lat 18 od podatku domów, które wzniesione będą na gruntach pofortyfikacyjnych. Z ust wiceprezydenta kraj. dyrekcyi skarbu dowiedział się prezydent, że wnioski i sprawozdania kraj. dyrekcyi skarbu w sprawie wydzierżawienia gminie m. Krakowa akcyzy na dalsze trzechlecie, odeszły już do Wiednia. Dla uzyskania jak najlepszych warunków dzierżawy, musi się udać do Wiednia osobna deputacya.

R. m. Gross zgłasza wniosek o delegowanie posłów m. Krakowa, którzyby wraz z prezydentem udali się do Wiednia, celem poparcia sprawy zniesienia akcyzy rządowej w Krakowie. Wniosek ten popiera r. Daszyński.

R. m. Miedniak podnosi konieczność podjęcia starań, aby Kraków na równi ze Lwowem otrzymał jakąś bonifikacyę za zwiększony podatek od wódki. Mowca zaleca także podjęcie starań o zniesienie podatku szynkowninnego t. zw. „Dunajewski-Steuer", w której to sprawie Tow. gospodnio-szynkarskie w kraju wysyłają deputacyę do Wiednia.

Prezydent Leo poddaje pod głosowanie wniosek dra Grossa, interpretując go tak, że delegacya czynić ma w Wiedniu kroki przy pomocy prezydyum Koła polskiego. Wniosek dra Grossa uchwalono.

R. m. Nowak Stanisław wskazał, że w szpitalu św. Ludwika w Krakowie pod względem odżywiania chorych dzieci i opieki nad niemi stosunki są wprost przerażające. Mowca zgłasza wniosek nagły, aby magistrat postarał się jak najszybciej o wprowadzenie w szpitalu tym niezbędnych zarządzeń, aby nad sprawą tą ciągle czuwał i poczynił starania w Sejmie i Wydziale krajowym o dostarczenie chorym dzieciom odpowiedniej opieki i odpowiednich środków odżywiania.

Nagłość wniosku odrzucono. Zostanie on odesłany do komisyi sanitarnej.

Z kolei r. Klemensiewiczowi udzielono urlopu na 2 miesiące. Do komisyi wodociągowej powołano prof. Rosenblatta i posła Sikorskiego. Uchwalono kredyt 500 koron na ustawienie 40—50 ławek na nowej drodze przy parku dra Jordana.

Z porządku dziennego uchwalono celem regulacyi ulicy Ubogich zakupić od Wilhelma Rosenbauma parcelę za 2000 koron. — Uchwalono sprzedać temu samemu obywatelowi 372 sążni parceli za cenę po 100 koron za sążeń. Uchwalono nabyć od konwentu PP. Prezentek parcelę przy ul. św. Jana, a od Zofii Szeligiewicz i Kunegundy Salaburzanki realność przy ul. Długiej za 84.515 koron. — Na „Wianki" przeznaczono dla „Sokoła" 500 kor.

Celem polepszenia stosunków awansu urzędników konceptowych magistratu IX kl. rangi, uchwalono utworzyć 5 nadetatowych posad sekretarzy VIII kl. rangi z tem, że jak długo posady te będą obsadzone, nie będzie się obsadzać 5 posad konceptowych wice-sekretarzy magistratu w IX kl. rangi, oraz, że te nowo utworzone nadetatowe posady mają być w miarę opróżnienia się zniesione. Etat urzędników dla miejskiego wydziału obrach. powiększono o jedną posadę X kl. rangi (adjunkta młodszego), tudzież o posadę XI kl. rangi (asystenta). — W etacie urzędników manipulacyjnych magistratu ustanowiono posadę bibliotekarza miejskiego Biura statystycznego z poborami praktykanta manipulacyjnego.

Na tem obrady przerwano, poczem odbyło się jeszcze krótkie posiedzenie tajne dla załatwienia kilku spraw osobistych.

## Koło polskie.

(*Telegr. „Nowej Reformy".*)

**Wiedeń.** Koło polskie odbyło wczoraj popoł. posiedzenie, na którem prezes Głąbiński zawiadomił, że dyskusya budżetowa ma być we czwartek ukończoną i że w tym celu stronnictwa zrzekły się pewnej liczby godzin, przyznanych im w dyskusyi. Prezydyum Koła uczyniło to samo, mimo to jednakże mowcy Koła przyjdą do głosu. Dalej zawiadomił prezes, że przyznanie bezpieczeństwa pupilarnego pożyczce krajowej i m. Krakowa, będzie załatwione w parlamencie. Sankcya ustawy łowieckiej postąpiła o tyle, że niebawem odejdzie wniosek z ministerstwa do kancelaryi nadwornej. Sprawa pomocy dla przemysłu naftowego znajduje się na dobrej drodze. Minister kolei Derschatta był w Borysławiu i przekonał się osobiście, że relacye zgodne są z prawdą. Postanowił zakupić 30.000 wagonów ropy po cenie, ułożonej z przemysłowcami, którym pozostawi budowę cystern; na ten cel otrzymają oni pożyczkę $1^1/_2$ miliona koron.

Pos. German referował sprawę zmiany § 15 statutu Koła w kierunku powiększenia ilości członków komisyi parlamentarnej. Postanowiono, aby paragraf ten brzmiał, jak następuje:

„Komisya parlamentarna Koła polskiego składa się: a) z prezesa i 3 wiceprezesów, jako członków stałych; b) z 7 członków, wybieranych co 2 miesiące na posiedzeniu Koła, umyślnie w tym celu zwołanem".

Wybór członków komisyi parlamentarnej nastąpi na dzisiejszem posiedzeniu Koła polskiego. Następnie rozpoczęła się poufna dyskusya, miejscami ożywiona, o podatku wódczanym. Dyskusya ta będzie kontynuowaną na dzisiejszem posiedzeniu.

## TELEGRAMY

z dnia 24 czerwca.

### Z Rady państwa.

**Wiedeń.** Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów podczas dalszej dyskusyi budżetowej, pos. Stachura użalał się na stosunki w sądownictwie galicyjskiem, zarzucał, że wyżsi funkcyonaryusze sądowi, przeważnie Polacy, uprawiają politykę narodowo-polską i występował przeciw nadużywaniu prawa aresztowania.

Pos. Jabłoński omawiał przeciążenie stanu sędziowskiego i domagał się pomnożenia sił sędziowskich, wreszcie odpierał zarzuty pos. Stachury, dotyczące sędziów Polaków.

Dalej przemawiali pos. Dębski, Baczyński, Zieleniewski (Mowę tę z braku miejsca odkładamy do popołudniowego numeru. — Przyp. red.), poczem wiceprezydent Starzyński poświęcił słowa wspomnienia zmarłemu posłowi Małachowskiemu.

Na tem obrady przerwano do dzisiaj.

### Czasowy gen.-gubernator gub. warszawskiej.

**Warszawa.** „Warsz. Dn." donosi: Generał-gubernator warszawski zniósłszy stanowisko czasowego generał-gubernatora m. Warszawy, mianował dowódcę 15 korpusu armii generała-porucznika Martsona czasowym generał-gubernatorem guberni warszawskiej.

### † Dr Godzimir Małachowski.

(*Telegr. „N. Reformy"*).

**Wiedeń.** Poseł do Rady p. i b. poseł na Sejm krajowy, b. prezydent m. Lwowa dr **Godzimir Małachowski zmarł wczoraj wieczorem.**

**Wiedeń.** Dr Małachowski zmarł w sanatoryum Loew'a podczas operacyi kamieni żółciowych.

**Wiedeń.** Śmierć ś. p. posła Godzimira Małachowskiego nie przyszła niespodziewanie. Małachowski od dłuższego czasu cierpiał na kamienie żółciowe, zaniedbał jednak ścisłego stosowania się do rad lekarzy i zajęty pracami parlamentarnemi, nie wyjeżdżał na kuracyę, jaką mu zalecono. Od dwóch miesięcy choroba się zaostrzyła, a wygląd dra Małachowskiego stał się coraz więcej chorobliwy. Wreszcie wywiązała się żółtaczka i chory musiał położyć się do łóżka. Od miesiąca towarzyszyła chorobie gorączka. Przed kilku dniami przybyła do łoża chorego żona z drem Rosnerem ze Lwowa. Ten odbył naradę z prof. Neusserem, który zalecał kuracyę karlsbadzką. Ze względu jednakże, że pacyent był tak osłabiony, iż nie mógł odbyć dłuższej podróży, radził dr Neusser, aby na razie zawieziono dra Małachowskiego na wieś, skąd po niejakim czasie mógłby się udać do Karlsbadu. Jednak gorączka nie ustępowała i o wyjeździe nie mogło być mowy.

W ostatnich dniach stan jeszcze się pogorszył i przedwczoraj odbyło się u łoża chorego konsylium z prof. Neusserem, który oświadczył, że operacya jest konieczną, ale chwilowo nie radzi jej przedsiębrać, gdyż pacyent jest zanadto osłabiony; dodał przytem, że operacyę będzie można przedsięwziąć za 8 dni. Tymczasem u chorego wywiązała się gwałtowna gorączka i zapalenie woreczka i przewodów żółciowych, połączone z wielkiemi bolami. Wtedy prof. Hohenegg radził natychmiastową operacyę. Małachowskiego przewieziono do sanatoryum Löwa, gdzie dokonano operacyi, podczas której zmarł.

Wczoraj po południu przybyła pani Małachowska do Koła polskiego i doniosła, że pos. Małachowski jest umierającym. Natychmiast udał się do sanatoryum pos. ks. Pastor w towarzystwie kilku posłów, lecz nie zastali już pos. Małachowskiego przy życiu.

Dr Godzimir Małachowski urodził się we Lwowie 31 października 1852 r., jako syn archiwaryusza w gal. Tow. kred. ziemsk. we Lwowie. Zmarły był członkiem przybocznej Rady dla popierania drobnego przemysłu, istniejącej przy ministerstwie handlu, prezydentem m. Lwowa od r. 1896—1905 i członkiem Wydziału Izby adwokackiej i brał bardzo czynny udział w życiu publicznem we Lwowie. Za jego prezydentury przyszły do skutku najważniejsze inwestycye lwowskie, jak wodociągi, rzeźnia itp. Był posłem na Sejm krajowy aż do ostatniej kadencyi, a posłem do parlamentu dopiero od kilku lat tj. przez 3 lata ostatnie w poprzedniej kadencyi i w obecnej kadencyi.

Zmarły pozostawił żonę, dwóch synów i dwie córki.

## Kronika.

### Dziś:

Kraków, środa 24 czerwca.

Kalendarzyk kościelny: Narodzenie Jana Chrzciciela.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 3 m. 33, zachód o godz. 7 min. 51; długość dnia godzin 16 min. 18.

Teatr miejski w Krakowie: „Baron cygański".

Teatr rozmaitości w parku Krakowskim: przedstawienie o godz. 8 wiecz.

Teatr miejski we Lwowie: „Mieszczanie".

**Opera lwowska.** Jedno z najlepszych przedstawień, jakie opera lwowska miała niegdyś w repertuarze, zepsuło się. „Opowieści Hoffmana" nie miały w obecnem wznowieniu tak pomyślnego przebiegu jak dawniej, pomimo inteligentnych usiłowań p. Stermicza, który wszędzie, gdzie orkiestra występowała samodzielnie, starał się z powodzeniem o wyzyskanie wskazówek partytury.

Całości brakło ładu, brakło silnego stosu pacierzowego w osobie bohatera tytułowego, a nowe skreślenia wcale nie spotkały się z uznaniem. Partya Hoffmana wymagała śpiewaka rozporządzającego licznymi i dobrze wytrzymanymi wysokimi tonami. P. Floryański rozporządza nimi w obecnym stanie swoich zasobów głosowych sporadycznie, zaś dzień „Opowieści" nie należał do tych szczęśliwych. W swej karyerze musiał artysta wogóle dotąd nie śpiewać tej partyi, gdyż i w grze nie bardzo był pewnym. P. Okoński trafnie scharakteryzował Coppeliusa i Dapertutta, w Mizacolu możnaby efektowną pozę nieraz zastąpić żywszym wybuchem temperamentu, na co muzyka jasno wskazuje.

P. Dębicka poprawiła znacznie wrażenie „Strasznego dworu", z większą swobodą i głos z natury bardzo piękny nabrał lepszego brzmienia. — Wreszcie nie można pominąć milczeniem postępu, jaki w swojej partyi lalki uwidoczniła p. Szymanowska. P. Krzewiński wprowadził w obrazie „Antonia" element nazbyt może operetkowy. Nie zupełnie słusznie. Komizm tego zasuszonego mamuta, jakim chcieli mieć Franciszka autorowie, powinien w zestawieniu z sytuacyą tragiczną wywoływać raczej wrażenie grozy, do czego jednak prowadzą inne środki. T.

**Egzamin dojrzałości** w I. gimnazyum żeńskiem w Krakowie odbywał się pod przewodnictwem radcy rządu p. Emanuela Wolffa w dniach od 15 do 19 b. m. Świadectwa dojrzałości otrzymały: Marya Barthelówna de Weidenthal (z odzn.), Zofia Basserówna (z odzn.), Zuzanna Bekermanówna (z odz.), Ella Brummerówna (z odzn.), Zofia Bujwidówna, Ksawera Chrapińska (ekst.), Zofia Edelmanówna, Helena Eibenschützówna, Marya Gancwolówna, Henryka Gottliebowa (ekstern.), Elza Heumanówna (z odzn.), Marya Kowalczykówna, Taube Krangenówna (z odzn.), Jadwiga Landwirthówna, Erne-

styna Loriówna (z odzn.), Rozalia Loriówna (ekst.), Jadwiga Mandlówna, Helena Mazurkiewiczówna, Stefania Menaschéówna (z odzn.) Marya Nussbaumówna, Róża Prokocimerówna (z odzn.), Szyfra Reinischówna (ekst.), Alicya Rosenblattówna (z odz.), Rachela Rosenblattówna, Stefania Rostówna (z odz.), Jadwiga Silberfeldówna, Adamina Sobolewska, Marya Steinmasslówna (ekst.), Bella Weissberżanka (z odz.). Reprobowano na pół roku 1 uczenicę, 2 eksternistki odstąpiły od egzaminu.

W niedzielę w obecności grona profesorskiego odbyło się uroczyste rozdanie świadectw dojrzałości, przyczem dyrektor zakładu p. Frąckiewicz i gospodarz klasy dr Krajewski, żegnając uczenice imieniem szkoły, w dłuższych serdecznych przemówieniach zwrócili uwagę na zaszczepianą w nich miłość ojczyzny. Na zakończenie w krótkich a serdecznych słowach panna Iza Prokocimerówna w imieniu swojem i wszystkich koleżanek wyraziła wdzięczność dla zakładu. Wieczorem spędzono jeszcze kilka miłych chwil przy biesiadnym stole; swobodna pogawędka, a zwłaszcza podniosłe przemówienie prof. Bujwida pozostawiły z pewnością u abituryentek wrażenie na długie lata.

Egzamin dojrzałości w gimnazyum św. Jacka w Krakowie odbył się pod przewodnictwem dra Leona Kulczyńskiego, radcy rządu i dyrektora gimnazyum św. Anny w Krakowie, w czasie od dnia 15 do 22 b. m. Do egzaminu przystąpiło 32 uczniów publicznych i 8 eksternistów. Świadectwo dojrzałości otrzymali: Bukowski Franciszek, Frankiewicz Józef, Gomułkiewicz Wojciech, Gottlieb Henryk (z odzn.), Grabowski Józef (z odzn.), Grzebinoga Franciszek, Hechelski Tadeusz, Jaglarz Maryan, Kaczyński Henryk, Kannenberg Maryan (z odzn.), Karolewski Witalis, Kotulecki Tomasz, Kowal Piotr, Krokiewicz Adam (z odzn.), Kulczyński Władysław (z odzn.), Łagosz Franciszek, Meyer Stefan (z odzn.), Miszke Antoni, Mieszkowski Zdzisław (ekst.), Mühleisen Edward, Niżyński Franciszek, Pieniążek Józef, Raczyński Jan, Rafacz Józef (z odzn.), Schenker Henryk, Spyt Józef, Sułko Jakób, Szafraniec Jan, Świadkowski Teodor, Trzos Stanisław (z odzn.), Wachtel Henryk (z odzn.), Zaczek Wincenty, Zagórski Henryk (ekst.), Żebrawski Teofil. — Reprobowano na pół roku 2 eksternistów, na rok 1 eksternistę, na czas nieoznaczony 2 eksternistów. — Od egzaminu ustnego po jednym przedmiocie odstąpił 1 eksternista.

**Biblioteka uniwersytetu ludowego** z powodu inwentaryzowania będzie zamknięta w dniach 25, 26 i 27 b. m.

**Z sali sądowej.** W dalszym ciągu wczorajszej rozprawy przeciw Wiktorowi Kielarowi, przystąpił trybunał po przerwie południowej do dalszego przesłuchania świadków. Świadek Jasiński, oficyał sądowy, zeznaje o nieprawidłowościach w oddziale oficyała Michałowicza, gdzie pracował. Kielar częstokroć, mając widocznie pewne skrupuły co do urzędowania Michałowicza, kontrolował jego oddział. Jak świadek sądzi, znajdowały się tam całe setki niewciągniętych aktów. — Dalszy świadek, Stanisław Hans, oficyał sądowy, zeznaje, że Kielar mówił mu o zaginięciu książeczki Wachtlów. Świadek sam starał się o pieniądze dla obwinionego na pokrycie wybranej przez kogoś na tę książeczkę kwoty 2500 kor. Świadek zaprzecza, jakoby brał udział w libacyach z obwinionym. W końcu stwierdza, że obwiniony miał za dużo roboty i często przesiadywał w biurze do wieczora. Przesłuchiwano jeszcze p. Joachima Weindlinga, który wręczał imieniem Towarzystwa asekuracyjnego „The Gresham“ książeczkę p. Wachtla Kielarowi. Woźni sądu powiatowego przesłuchiwani zeznali, iż w sądzie zachodziły częste wypadki usiłowanych włamań do biurek.

Na tem zakończyło się przesłuchanie świadków i trybunał przystąpił do odczytywania nieskończonej ilości dokumentów urzędowych, relacyi ze śledztwa dyscyplinarnego, orzeczenia znawców pisma, którzy nie stwierdzili stanowczo, aby podpis asygnaty, na którą podjął ktoś na książeczkę Wachtlów 3500 koron z Banku krajowego, musiał pochodzić z ręki obwinionego. O godzinie 6 odroczył przewodniczący rozprawę do dnia dzisiejszego. Wyrok spodziewany jest dziś po południu.

**Wielka awantura** powstała wczoraj wieczorem między godz. 8—9 wieczorem na plantach przed kawiarnią Drobnera. Przyczyną miała być sprzeczka między kilkoma studentami z jednej strony a kilku młodemi izraelitkami, siedzącemi na jednej z ławek przed kawiarnią. Za izraelitkami ujęło się kilku akademików izraelitów, a za studentami ich koledzy; publiczność spacerująca po plantach wmięszała się w sprzeczkę i podzieliwszy się na dwa obozy usiłowała interweniować. Tymczasem jeden z krakowskich dentystów, p. L., miał w sposób bardzo ostry zelżyć studentów. Wywołało to taką burzę z ich strony i ze strony ich obrońców, że p. L. musiał się przed nimi schronić do kawiarni Drobnera. Wzburzony tłum, liczący już przeszło tysiąc osób, usiłował wedrzeć się do kawiarni, w porę jednak przybył silny oddział policyi, której udało się zebranych nakłonić do rozejścia się. O zajściu spisała policya protokół.

## Wyścigi konne w Krakowie.

Wczorajszy drugi dzień wyścigów konnych na torze krakowskim wypełniły wyścigi galicyjskiego klubu jazdy panów. Aczkolwiek pogoda po pochmurnym poranku dopisała i trybuny były licznie zapełnione, biegi nie obudziły żywszego zainteresowania, a to z powodu małej liczby koni, biorących w nich udział. Jedynie w pierwszym biegu startowało 5 koni, t. j. połowa zgłoszonych, w innych natomiast biegach stawało po 4 i 3 konie, w dwóch biegach po 2 konie, a bieg V, steeple-chase armii, odpadł zupełnie, gdyż z czterech koni, zgłoszonych do niego, stanął na torze tylko jeden, mianowicie „Timeless“ — rotm. Hagelina.

Przebieg wyścigów był następujący:

I nagroda rządowa, bieg gładki, panowie jeżdżą, meta 2000 m. 1) „Przyjaciel“ — rotm. Ed. Kollera (jeździec) br. Vodianer); 2) „Timak“ — p. K. Ostaszewskiego (jeździec por. Stärz); 3) „Brenta“ — por. J. Hallera (jeździec Heinrich). Bez miejsca „Sapperlot“ — p. Ant. Łukasiewicza i „Trawna“ — rotm. Hagelina.

Pierwszy zwyciężył łatwo ½ długości w tej samej odległości wstecz trzecia.

Totalizator 10 : 15, 100 : 153, miejsce I 57, II 66.

II. Oficerski bieg z płotami, meta 2800 m. 1) „Coquin“ — rotm. Ed. Kollera (jeździec Vodianer); 2) „Rucza“ rotm. H. Hagelina (jeździec właściciel).

Pierwszy wstrzymywany zwyciężył 2½ długościami.

Totalizator 10 : 13.

III. Wyścig myśliwski zamku łańcuckiego, panowie jeżdżą, meta 5000 m. 1) „Vigjàték“ — por. Herm. Marnegga (jeździec właściciel); 2) „Florian“ — rotm. hr. Clam-Martinica (jeździec por. Montecuccoli); 3) „Galgan“ — por. Mac-Nevina O'Kelly (jeździec por. Reimer).

Pierwszy zwyciężył łatwo 6 dług., trzeci wstecz 10 dług.

Totalizator 10: 39, 20: 75.

IV. Nagroda rządowa, steeple-chase, panowie jeżdżą, meta 4000 m. 1) „Dannsia“ — hr. Zdz. Tarnowskiego (jeździec por. Stärz); 2) „Irland“ — rotm. Ed. Kollera (jeździec por. Majer); 3) „Maja“ — por. Mac-Nevina O'Kelly (jeździec p. Teisinger). Bez miejsca „Guter Kerl“ — st. wet. Fr. Bartoscha.

Pierwsza zwyciężyła ze znacznem wyprzedzeniem, trzecia wstecz 2 długości.

Totalizator 10: 14, 100: 143, miejsce I 53, II 58.

V. Steeple-chase armii, meta 4000 m. Bieg odpadł.

VI. Nagroda pań, steeple-chase, panowie jeżdżą, meta 4000 m. 1) „Panicz“ — rotm. Ed. Kollera (jeździec bar. Vodianer); 2) „Liliszka“ — p. K. Ostaszewskiego (jeździec por. Reimer).

Totalizator 10: 13, 100: 131.

## Ruch przejezdnych.

Kraków, 23 czerwca.

**GRAND-HOTEL:** L. Gumiński z Żabic (Król. Pols.), M. Komorowska z Bojanowa, A. Makomaski z Warszawy, J. hr. Łoś z Żywca, A. hr. Morstin z Król. Pol., S. Kozłowiecki ze Lwowa, S. Dembiński z Król. Pol., E. Bielski z Warszawy.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca
**Michał Konopiński.**



†

**WALERYA RADL**

żona c. i k. kapitana 13 batalionu strzelców,
w sile wieku, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakrymentami, zmarła dnia 23 czerwca 1908 r.
W smutku pozostali mąż, siostry i brat zapraszają Krewnych, Znajomych, Przyjaciół i pobożną Publiczność na wyprowadzenie zwłok we czwartek dnia 25 czerwca 1908 r. o godzinie 4 po południu z domu żałoby przy ulicy Karmelickiej l. 8 na miejsce wiecznego spoczynku.

**ŻAŁOBNE NABOŻEŃSTWO**
odprawione zostanie w piątek dnia 26 czerwca 1908 r. o godzinie 9 rano w kościele parafialnym św. Szczepana.



Ad l. cz. A. XII 269/7. 14 3250 3 3

## Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Krakowie ogłasza, że dnia 2 października 1907 w Krakowie zmarła **Agnieszka 1o voto Lusińska 2o voto Srebrna** nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli. Ponieważ sądowi miejsce pobytu córki jej Emilii ze Srebrnych Popielowej, wdowy po oficyale pocztowym nie jest znanem, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosiła się w tutejszym Sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem adw. Dr T. Zakrzewskim z Krakowa (ul. Poselska l. 7) ustanowionym dla nieobecnych dziedziców.

**C. k. Sąd powiatowy, Oddział XII.**
Kraków, dnia 4 czerwca 1908.
**Zgorzalewicz** m. p.



## C. k. austr. koleje państwowe.
## Wyciąg z rozkładu jazdy
**ważnego od 1 maja 1908 r.** (czas środk. europ.).

**Odchodzą z Krakowa:**

- 12.10 w nocy (osob.) do Podwołoczysk.
- 3.03 w nocy (posp.) do Lwowa.
- 4.30 rano (osob.) do Oświęcima.
- 6.48 r. (posp.) do Lwowa i Podwołoczysk (połączenie do Stróż, Jasła, Chyrowa, Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Sokala, Kopyczyniec i Czerniowiec).
- 7.15 rano (posp. sezon.) do Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 15 lipca.
- 8.00 r. (osob.) do Lwowa i Podwołoczysk (połączenie do Stanisławowa, Stryja, Nadbrzezia, Rawy ruskiej).
- 8.30 r. (miesz.) do Wieliczki.
- 8.40 r. (osob.) do Kocmyrzowa i do Mogiły.
- 9.02 r. (osob.) do Suchy, Wadowic, Zwardonia, Żywca, Zakopanego, Gorlic, Zagórza, Lwowa i Husiatyna.
- 10.30 rano (osob. sez.) do Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 15 września.
- 11.00 r. (osob.) do Podwołoczysk, Stanisławowa, Jasła, Stróż, Sokala, Stryja, Kopyczyniec, Grzymałowa.
- 1.15 r. (osob.) do Oświęcima.
- 1.30 pop. (miesz.) do Wieliczki.
- 1.45 pop. (osob.) do Mogiły i Kocmyrzowa.
- 2.53 pop. (błyskawiczny) do Lwowa z połączeniami do wszystkich odnóg).
- 3.05 pop. (osob.) do Tarnowa.
- 3.15 pop. (osob. sez.) do Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 15 września.
- 6.10 wiecz. (osob.) do Tarnowa, Stróż, Nowego Sącza.
- 7.40 wiecz. (miesz.) do Wieliczki.
- 7.50 wiecz. (osob.) do Kocmyrzowa.
- 8.00 wiecz. (osob.) do Suchy, Zwardonia, Żywca, Zakopanego, Gorlic, Zagórza, i Przemyśla.
- 8.38 wiecz. (express) do Lwowa, Ickan, Bukaresztu, Konstancyi i Konstantynopola.
- 9.00 wiecz. (osob.) do Lwowa i Podwołoczysk.
- 10.30 wiecz. (osob.) do Lwowa, Podwołoczysk, Nadbrzezia, Sokola, Stanisławowa, Brodów, Nowego Sącza, Wieliczki.
- 11.10 w nocy osob. do Wieliczki.
- 11.52 w nocy (osob.) do Suchy, Zakopanego i Nowego Sącza.

**Przychodzą do Krakowa:**

- 12.50 w nocy (posp.) ze Lwowa.
- 3.45 rano (osob.) z Podwołoczysk.
- 5.15 rano (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk, Brodów, Ickan, Czerniowiec, Jasła, Chyrowa.
- 6.07 r. (osob.) z Przemyśla i innych miast przez Suchę.
- 6.50 r. (express) z Ickan, Lwowa, Bukaresztu i t. d.
- 7.30 r. (miesz.) z Wieliczki.
- 7.40 r. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
- 8.10 r. (osob.) z Oświęcima.
- 8.45 r. (osob.) z Podwołoczysk, Lwowa, Nowego Sącza.
- 10.35 r. (miesz.) z Oświęcima do Podgórza.
- 11.35 r. (miesz.) z Wieliczki.
- 1.10 pop. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
- 1.30 pop. (osob.) z Borków wielkich, Lwowa, Nadbrzezia, Sącza, Jasła.
- 2.04 pop. (osob. sez.) z Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 15 września.
- 2.24 pop. (błyskawiczny) ze Lwowa.
- 3.30 pop. (osob.) z Wieliczki.
- 4.40 pop. (osob.) z Husiatyna i innych miast na linii transwersalnej przez Suchę.
- 6.20 wiecz. (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk (połączenie od Tarnobrzega, Zagórza, Jasła i Budapesztu).
- 6.50 wiecz. (osob.) z Wieliczki
- 7.10 wiecz. (osob.) z Kocmyrzowa.
- 8.10 wiecz. (posp. sez.) z Zakopanego i Rabki od 20 sierpnia do 10 września.
- 9.12 wiecz. (osob.) z Oświęcima i Alwerni.
- 9.36 wiecz. (posp.) z Podwołoczysk, Lwowa, Ickan, Tarnobrzega, Nadbrzezia, N. Sącza.
- 10.40 wiecz. (osob.) z Rzeszowa i Jasła.
- 11.00 w nocy (osob.) z N. Sącza i Zakopanego.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 30 hal. na stacyach c. k. Kolei państw., u konduktorów, jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Mauriziego, w handlu Fischera (linia A—B) i w handlu Porębskiego i Zimlera.



## Oddzielne numera „N. Reformy“

poranne po **4 hal.**, popołudniowe po **10 hal.** za egzemplarz, nabywać można:

**W Krakowie:**

W Administracyi „N. Reformy“, ul. Jagiellońska 10.

W Rynku głównym: Trafika gł., w Sukiennicach: Handel Karlińskiego, sklep (w hali) Mańkowskiej.

Na Małym Rynku: Trafika Alfusa, stolik Agencyi J. Hopcasa i Salomonowej.

Przy ul. Siennej: Handel J. Dębkowskiego (obok Gimnazyum św. Jacka).

Przy ul. Floryańskiej: Handel Wakulskiego l. 18, Trafika Markowicza l. 22.

Przy ul. Karmelickiej: Handel J. Ekiera l. 18, Handel Gwaraszkila l. 6, Gurawski l. 46.

Przy ul. Długiej: Handel Bęknera l. 4, Handel Ł. Mackiewicza l. 34, Handel F. Kusza l. 33, Handel Berwalda l. 53.

Plac Matejki: Trafika Aleksandrowicza w Hotelu Centralnym.

Na plantacyach w kiosku u wylotu ul. Szpitalnej.

Przy ul. Grodzkiej: Handel Baumingera l. 10, W. Rosenblum, skład papieru, Handel Rympla l. 60.

Przy ul. Zwierzynieckiej: Stanisław Nikiel, handel korzenny, l. 29.

Przy ul. Szpitalnej: Trafika G. Glücklicha.

Przy ul. Wolskiej (przy moście) Handel J. Goldberga.

Przy ul. Wielopole: Handel H. Stattera l. 18.

Przy ul. Starowiślnej: Trafika obok fabryki tutek W. Bełdowskiego.

Przy ul. Wiślnej: Trafika l. 11.

Przy ul. Dietlowskiej: Kiosk biura Hopcasa i Salomonowej.

Przy ul. Krakowskiej: (w hotelu Müllera) Handel Mannego.

Przy ul. Krowoderskiej: Handel Wildstossera.

Przy ul. Szewskiej: Handel Kretschmera l. 23.

Plac WW. Świętych: Handel Frommera, l. 11.

Przy ul. Dominikańskiej: Trafika K. Schreibera, l. 2.

Przy ul. Lubicz: Handel B. Rosenstocka, l. 1.

Przy ul. Lubicz: Handel Jakóbowicza.

**W Podgórzu:**

Księgarnia Poturalskiego. Główna trafika.

**W Dębnikach:**

Handel J. Pobudkiewicza, Rynek 166.

**Na Zwierzyńcu:**

Handel Dudkiewicza.

◆ ◆ ◆